

2

KSIEGA
PAMIATKOWA

ROK SZKOLNY

1.

1977 / 78

Rozpoczęcie roku szkolnego 1977/78 - dnia 22. VIII. 77r.

Ilość uczniów:

kl. I - 7

kl. II - 8

kl. III - 5

kl. IV - 7

kl. V - 21

kl. VI - 11

kl. VII - 11

kl. VIII - 11

81 w tym z chatup 23

Ognisko przedszkolne - 10

Szkola pracuje nadal systemem klas łączonych

Zatrudnionych jest (łącznie z dyrektorką) 5 nauczycieli,

131 godz. nauczycielskich, uczniowskich 209



Ewa Muza

dyrektor szkoły
od 1972

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
mgr polonistyki.
w tut. szkole od 1963r.
Urodzona i zamieszkała
w Kuźnicy

Justyna Lisowska



Jolanta Bizewska

nauczycielka
dydaktyczka z zastępcą
zastępcza od dn. 28.12
do końca r. szk. nauczycielki
A. Król i J. Bizewskiej
konieczność kolejno
z urlopów macierzyńskich



Władysław Narkowicz



Hanna Król

z d. Budzisz
ur. i zam. w Kuźnicy
absolwentka Liceum
dla wychowawczyń przed-
szkole w Lęborku.
Zatrudniona w tut.
szkole z dn. 1.11.1976



Krystyna Rotta

nauczycielka
w Kuźnicy od
1.11.1966r.
Pochodzi
z Władysławowa
z d. Deling
Liceum Pedagogiczne
SN-naucz.początkowe



Franciszek Preuks

dyrektor szkoły w latach
1953 - 1972
obecnie pracuje jako
bieżniak szkolny.
Mieszka w Jastarni

WŁADYSŁAW NARKOWICZ

ur. 1939, mieszka w Jastarni
studia wyższe WSP - historia
Pracuje w Kuźnicy od 1.12.1958



Wakacyjne pozdrowienia z Monte Cassino
przesłała ułodzięży - dyrektorka szkoły



Saluti da MONTECASSINO



Kuźnica - osada rybacka

Widok od strony zatoki - przystań

W Kuźnicy jest kościół, szkoła, poczta,
dworzec PKP, przystanki PKS,
sklep spożywczy i kiosk "Ruch"



Statek m/s "Kuznica" - ekspresowiec, drobnicowiec

Syg. rozp. SGAT, szer. - 23,30m, dł. - 166,51m

moc maszyn - 20.000 km, szybkość 22,5 węzła

tonaż - BTR 10.946 t, ładowność - DTW 14.090

Gdynia - Yokohama odległość 17.000 mil

czas rejsu - 31,5 doby

46 osób załogi



NA STRAŻY GRANIC
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

WOP



10 stycznia odbyło się w szkole przyrzeczenie harcerskie



HAFT KASZUBSKI - PRACE UCZNIOW

4. wycieczka

18-24
kwiecień



W ZAKOPANEM

W dn. 18-24 IV uczniowie (30) zwiedzali południową Polskę:
Kraków, Zakopane, Ojców, Katowice, Wieliczka, Ostrowiec.

Wycieczka była bardzo udana. Dzieci zadowolone
i pełne wrażeń.

Na polu przy kościele przeznaczono im. część fuadusze
wzyskując z wykopu.



KRAKÓW - kaplica Zygmuntowska

OGNI SKO
PRZEDSKOLNE



WYCHOWAWCZYNI

ŻENA MUZA
dyr. szkoły

KLASY
I, II



WYCHOWAWCZYNI

JURYNA
LISEWSKA

KLASY

III, IV



WYCHOWAWCZYNI

- HANNA KRÓL

5.



KLASY
V, VI

WYCHOWAWCZYNI
KRYSZYNA RÓTTA



KLASA
VII

WYCHOWAWCA
H. KARKOWICZ



KLASA
VIII

WYCHOWAWCA
H. KARKOWICZ
nr. 1963

W r. szk. 1977/78 uczniowie wykonali w ramach samorządu wiele prac społeczno-użytecznych, m. in.:

- 3 dni (w pierwsze jesiennej) pracowali na polach koło stajen, zbierając ziemniaki - wynagrodzenie - 5.530 zł.
- zbierali ziemię (głównie pracowali tu ZHP, - 40 m³)
- zbierali makulaturę
- wymalowali farbami olejnymi drobny sprzęt szkolny
- oczyszczili przed sezonem letnim plażę i wydmy na odcinku od Łosinadzkiej po tw. Syberis.
- uporzędkowali groby żołnierzy niemieckich (~~niemieckich~~)

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO 77/78

STAN UCZNIÓW - 78
Promowano - 74 w tym 3 z poprawkami
Pozostało - 4, tj. 4,9 %

KL. VIII - stan 11. Wszyscy ukończyli szkołę, w tym
1- Daniel Konkul z chęcią z wyróżnieniem.

Będą kontynuować naukę:

- Jadwiga Budniesz - Liceum Ekonomiczne. Teresów
- Mariola Budniesz - Technikum Ogrodnictwa - Ranczo
- Hanna Budniesz - ZSZ Puck, inżynierstwo
- Andrzej Budniesz
- Waldemar Konkul - ZSZ - spawacz, monter silników [praktyka u PPIOR, Sienkowskie]
- Wojciech Konkul
- Kazimierz Trendel
- Daniel Konkul - Liceum Zawodowe, Puck
- Daniel Konkul s. j. - Liceum Morskie
- Adam Konkul - Liceum Zawodowe, Puck



Przynależny szkole
szaleń wznoszący
Zabytek 100-letni

dla dziewcząt

dla
nauczycieli

dla chłopców

ROK SZKOLNY

1978/79

Rok szk. 1978/79 rozpoczął się dn. 21. viii

Inauguracja roku szkolnego - Święto szkolne 4. ix

stan uczniów:

kl. i - 10

kl. ii - 6

kl. iii - 8

kl. iv - 9

kl. v - 15

kl. vi - 17

kl. vi - 11

kl. vii - 9

Razem 85, w tym 25 z Chałup

Na ogólną ilość dzieci 85 przypada: 44 dziewczynki
41 chłopcy

W obecnym r. szk. dojeżdżają dzieci z Chałup z klas iv - vii
Zatwierdzono dla szkoły projekt organizacyjny o 6 nauk,
godzin: nanuczywielchoch - 151
uczniowski - 213

klasy uczęszczać: oddzielnie - kl. viii, kl. i
łącznie - kl. ii/iii, iv/v, vi/vii,

ognisko przedszkolne (rocznik 1972) - 8 dzieci

Najmłodsza uczennica Katarzyna Budzisz - ur. 25. xii. 1971 r. - kl. i.

Najstarszy uczeń Marek Muza - ur. 2. viii. 1963 r. - kl. vi

DYREKTOR SZKOŁY

Muza
Ewa Muza

ORGANIZACJE



SZKOLNE KOŁO
Ligi Ochrony Przyrody
w Kuźnicy (Hel)

**CHROŃMY PRZYRODĘ
OJCZYSTĄ
LEGITYMACJA**

Nr.....

Kol.....
jest członkiem szkolnego koła
LIGI OCHRONY PRZYRODY
Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności
w szkole.....

Woj..... Oddział.....
Sekretarz..... Prezes.....

Legitymacja niniejsza stanowi po-
wiadczenie wpłacenia składki - zł 1
za rok szkolny 197...../..... 197...../.....
Opiekun Szkolnego Koła LOP.....

LOP



- Kilkanaście dzieci otrzymało z Zespołu Ochrony w Pucku odznakę „Zasłużony opiekun zwierząt.”
- W Kuźnicy powstało koło Ligi Ochrony Przyrody dla dorosłych. Prowadnicząca Ewa Muza z legitymacją nr 1.

Sekretarz - Hiedelmistrz Konkel VII
Prezes - Edward Konkel VII

OPIEKUN SZKOLNEGO KOŁA LOP - EWA MUZA



PCK

Dzieci pomagają starszym
Na zdjęciu mieszkanka Kuźnicy - Marianna Budriska
(„Mamsienka”) w rozmowie z dyrektorką szkoły



SZKOLNE KOŁO
PCK
w Kuźnicy (Hel)



OPIEKUN SZKOLNEGO KOŁA PCK - KRYSZYNA ROTT

天。

przyjaźń

AURORA

**symbol
Wielkiej Rewolucji
Październikowej**



Opiekun szkolnego koła TPPR - Anna Koziej

SKO

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWY SKO-PKO

Klasa

..... Nazwisko Imiona

Adres	Nazwisko	Imiona
-------	----------	--------

[illegible]

Do przeniesienia

PKO - 3701 (42)

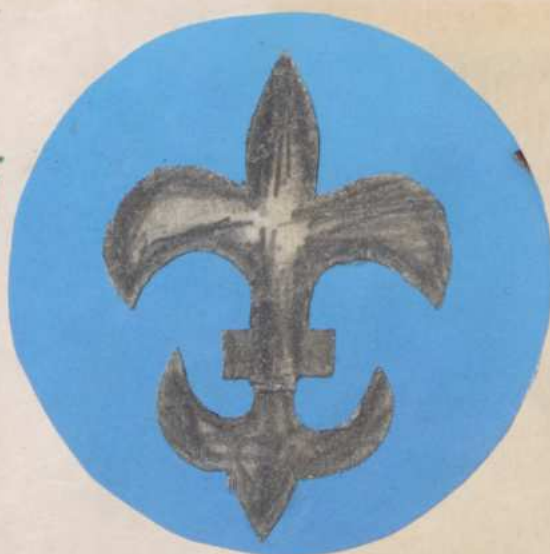
Opiekun SKO - Hanna Król

ZHP

Drużyna ZHP
przy Szkole Podstawowej
w Kuźnicy im. Żb. Pieny.

DRUŻYNOWA:

Jolanta Bizewska



Przyboczny:

Roman Struk.

Sekretarz:

Donata Buolzińska.

Kardec I. 1

Wojtek Budziński

Kardec II. "Muszelki"

Teresa Konkel.

Kronikarz.

Matgorzata Gopke.

W ciągu roku realizacja hasła "GODNI PATRIOTYCZNYCH
TRADYCJI ROŚNIEMY NA PRZYSZŁOŚCI MIARĘ".

Organizowaliśmy w roku szkolnym 1978/79 Ochotniczy

Kraj Ratunkowy: pomoc ludziom starszym, pomoc pierwszoklasistom
i przedszkolakom, pies naszym przyjacielem, okoliczności nadzwyczajne.
Bierzemy udział w organizowaniu wszystkich uroczystości
szkolnych.

SAMORZĄD

OPIEKUN:

WŁADYSŁAW
NARKOWICZ



SZKOLNY

PRZEW. SAMORZĄDU:

ADELA JEKA - KL. VIII

Samorząd Szkolny ma swój plan pracy,
który przedyskutowano na zebraniach i z nauczycielami.
Samorząd szkolny wychodzi z wieloma inicjatywami,
wnioskami dotyczącymi dot. życia szkoły i spraw uczniów,
a głównie dba o przestrzeganie "kodeksu ucznia"

Samorządowa działalność uczniów przygotowuje młodzież do życia.

BIBLIOTEKA SZKOLNA

8.



Chaturyż
Budka Zuzanna

nazwisko i imię

r. urod. 1978/79 VI

zatrudn. dla uczniów - szkoła i klasa

Zn. stat.

szkoła Podstawowa

rok urodz. 1966r.

adres

2 Książnicy (Mł.)

zapis dn.

uwagi

wykreśl. dn.

DNIA 24. X. 1978r.

KSIEGOZBIÓR SZKOLNY

LICZY:

2.865 TOMÓW

Nr invent.	Data		Nr invent.	Data		Nr invent.	Data	
	wypoż.	zwrotu		wypoż.	zwrotu		wypoż.	zwrotu
2364	11.X	18.X	1923	13.XII	20.XII	2371	28.II	14.III
2192	11.X	18.X	1924	13.XII	20.XII	2376	14.III	2.V
1961	11.X	18.X	2708	20.XI	3.I	257	14.III	2.V
586	18.X	25.X	93	20.XII	17.I	692	21.III	28.III
1394	18.X	25.X	1629	20.XII	3.I	324	28.III	14.IV
887	18.X	25.X	1653	3.I	17.I	2365	4.IV	14.IV
2340	25.X	15.XI	1671	3.I	17.I	2751	11.IV	18.V
21	25.X	15.XI	1501	17.I	14.II	1530	11.IV	18.V
2033	1.XI	15.XI	888	17.I	14.II	429	18.V	2.V
1211	1.XI	15.XI	81	17.I	21.II	1801	25.IV	2.V
2025	15.XI	15.II	804	14.II	21.II	1811	25.IV	9.V
2273	22.XI	6.XII	698	14.II	21.II	1239	2.V	9.V
2120	22.XI	6.XII	122	24.II	28.II	1986	2.V	4.V
265	22.XI	6.XII	2801	24.II	28.II	2415	9.V	28.XIII
437	22.XI	6.XII	2872	28.II	14.III	2551	16.V	23.XIII

Karta czytelnika dla bibl. powsz. i szkolnych.

CWD B 73 Zamp. 1173/DW/On

Wisk 810 - 910.000 - Karton 8 kl. 180 g. - 8.10.88.



BIWAK HARCERSKI

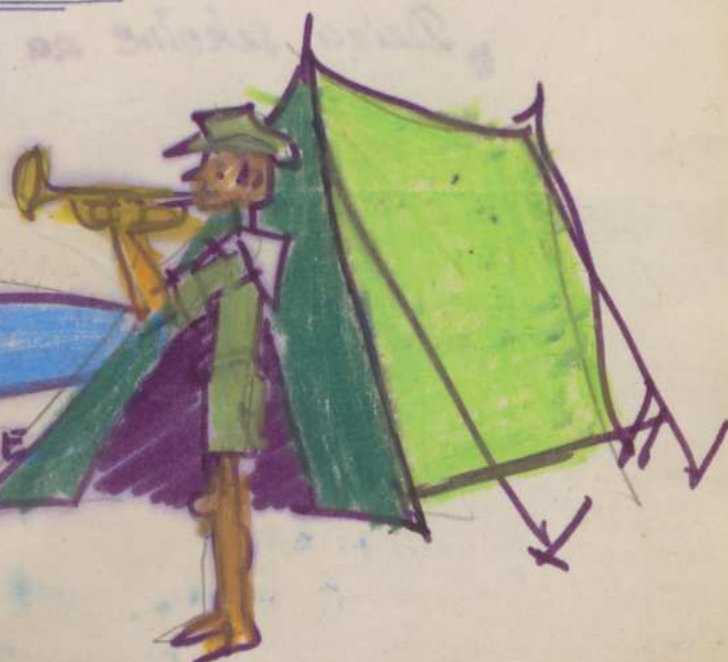


7. ☒
8. ☒
9. ☒

VII. 1979r.



JEZIORO ŻARNOWIECKIE



GRANICA



35 lat LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

"Dzieci szkolne na straż granic PRL."





11 listopada 1978 r. w 60-tą rocznicę uzyskania
niepodległości przez naszą Ojczyznę odbyła się
w naszej szkole uroczysta akademia poświęcona
temu Wydarzeniu.

ZABYTKOWA KAPLICZKA



POD WEZWANIEM ŚW. ANTONIEGO

LICZĄCA OKOŁO 100 lat,
stoi na terenie szkoły
i znajduje się
pod opieką uczniów.

M/S „KUŹNICA”



Na zdjęciu -

matką chrzestną m/s „Kuźnica” - Ewa Muza



Komitet Współpracy
z statkiem „Kuźnica”
Szkoła Podstawowa – Kuźnica (Hala)
tel. 3

m. s. KUŹNICA

Do Matti Ohmestny i do jej rodziny!
 Kłopot statku m/s Kuźnica serdecznie
 dziękuję za pamięć i życzenia. Jej
 przebieg.
 Mam nadzieję, że otrzymacie szybko Pań-
 stwa życzenia i wrota wybrane
 i wrota.
 Życze grupy Pań i jej rodzinie
 szczęśliwego, zdrowego roku oraz wszelkiej
 pomyślności w życiu osobistym i w pracy.
 Serdecznie o Was pamiętając
 Mate, 24.12.1976. Złoty i Wrota

POLAND

Kuźnica - Hel

Jana Rostkova

Ewa Matti

M. Pań

PARAVION
航空郵便Mr. Matti
COLOR CARD

Polscy marynarze pomogli radzieckim kolegom

Przykład ofiarności i odwagi dali polscy marynarze ze statku m/s „Kuźnica”, uczestnicząc w akcji ratowania zagrożonego życia i mienia na morzu. Jak informuje dyrekcja PLO, w tych dniach w porcie Santa Cruz na Teneryfie (Wyspy Kanaryjskie) marynarze z polskiego motorowca zauważyli pożar na sąsiednim statku „Marwskij Zalew” bandery radzieckiej. Na „Kuźnicy” natychmiast ogłoszono alarm pożarowy, a niebawem grupa polskich marynarzy udała się na zagrożony statek i stanęła do walki z szybko rozszerzającym się pożarem. Ogień udało się częściowo opłamać. Po przybyciu zawodowej straży pożarnej, nasi marynarze dalszą akcję prowadzili już z pokładu „Kuźnicy” przy pomocy statkowych urządzeń przeciwpożarowych. Po ugaszeniu pożaru, polscy marynarze otoczyli troskliwą opieką najbardziej poszkodowanych członków radzieckiej załogi. Rannym i poparzonym marynarzom udzielono pomocy lekarskiej i tymczasowego schronienia na pokładzie „Kuźnicy”. (PAP)

KOMITET RODZICELSKI

KOMITET RODZICIELSKI

przy Szkole Podstawowej
w Kuźnicy na Helu

Dnia 20 IX wybrano nowy Komitet Rodzicielski

Przewodniczący - Walburga Budzisz

z-ca - Magdalena Budzisz

sekretarz - Maria Rotta

skarbnik - Matgorzata Budzisz

Komitet opracował roczny plan pracy
uwzględniający pomoc we wszystkich
dziedzinach życia szkoły.

NOWA WOŻNA

- Matgorzata Honkel



Na zdjęciu poniżej:
szkolny zespół tańca kaszubskiego
z jego opiekunką Genowefą Gójke

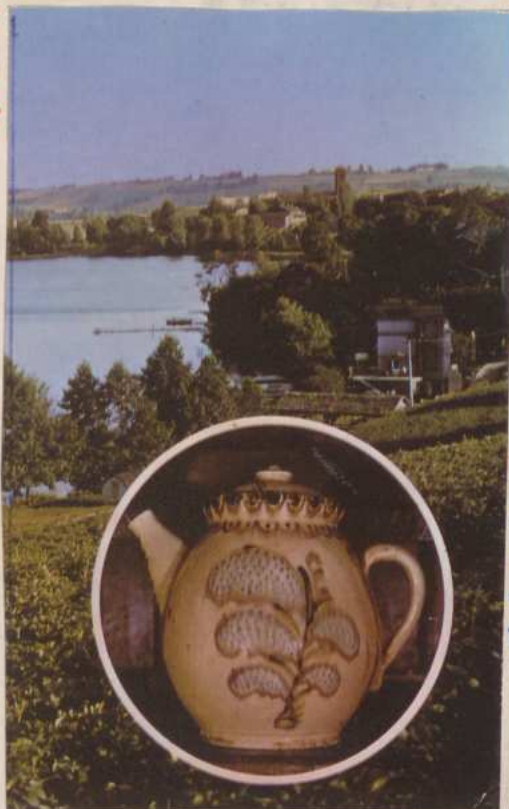
Stroje kaszubskie
uszyli i wyhaftowali
rodzice dzieci
z Kuźnicy i Chałup

Gwiazdka
1978/79



KARTUZY
CHMIELNO
WIEŻYCA

6. V. 1979r.



Ta autokarowa wycieczka
[mimo niebyt Taskowejamy]
ukazała uczestnikom
piękno ziemi kaszubskiej,
zbudziła chęć dalszego
zwiedzania i ponownego
tego przyjazdu.

Wycieczka ta dała również
namiar okazji do wzajemnego
bliższego poznania się oraz
sprawdzenia wiadomości i t.

przegrana
Genowefa Gójke

Choinka Świąteczna



przew. komitetu Rodzicielskiego
Waleria Budzisz

gwiazdor
Hubert Rotta

dyr szkoły
EWA Muła

LITERATURA

plomyczek

TYGODNIK ZWIĄZKU HARCESTWA

MORZE
POMERANIA

Kultura



namiaru

Gdynia rok XXI

KWIECIEŃ 1980

Nr 4/278

MÓWIA
magazyn historyczny
WIEKI

POLITYKA



STYCZEŃ
1980
CENA 5 ZŁ

PRZYRODA
POLSKA

PRÓMOK 2 1980

POZNAJ SWOJ KRAJ

CENA 5 ZŁ

NUMER 9/231/1979 ROK XXII

**PRZEGLĄD
SPORTOWY**

prawo i życie

**SWIAT
MŁODYCH**



HARCERSKA GAZETA NASTOLATKÓW

kontynenty

POLSKA

WIZYTACJA SZKOŁY

PRZEPROWADZONA PRZEZ KURATORIUM

OSWIATY I WYCHOWANIA W GDAŃSKU

ORAZ MIEJSKIEGO DYREKTORA SZKÓŁ W JASTARNI

specjalnie

Wizytację przeprowadzono w dniach 6-8.12.78r,
poprzedzona ona była wizytacjami i hospitacjami
całego zespołu wizytatorów metoduków przedmiotowych,
którzy badanie pracy szkoły rozpoczęli już w lutym br.

Wizytację końcową, której celem było zbadanie i ocena
całokształtu prowadzonej przez szkołę pracy dydaktycznej,
wychowawczej i opiekuńczej oraz ustalenie tych dziedzin
pracy szkoły, którym należy w najbliższych latach
poświęcić szczególną uwagę!!

Czynności wizytacyjne obejmowały: spotkanie z nauczycielami,
badanie dokumentacji szkoły, hospitację lekcji
i rozmowy i instruktażowe.

Kończąc, podsumowując wizytację w dniu 6-8. XII
przeprowadzili:

st. wizytator KOIW

URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W GDAŃSKU

— mgr ROMAN MAZERSKI

oraz

MIEJSKI DYREKTOR SZKÓŁ W JASTARNI

— mgr ZYGMUNT WAKRZYŃCZAK



Wynik wizytacji był dobry
i dlatego (mimo niedostatków
materialnych) utrzymano
w Kuźnicy pełną szkołę
8-klasową.

PIASNICA
MIEJSCE
MĘCZENSKIEJ
ŚMIERCI
12 TYSIĘCY POLAKÓW.

13.

ROK ROCZNIE
TUTEJSZA
KLASA ÓSMA
WRAZ Z DYREKTORKĄ
EWA MUŻĄ
ODWIEDZA TO MIEJSCE
MARTYROLOGII LUDZI
WYBRZEŻA.

Z KUŹNICY ZGINĘLI:

KSIĄDZ PROBOSZCZ -
KSAWERY JZYNALOWSKI

RYBAK -
WALENTY BUDZISZ
ur. 1908 r.



DZIEŃ ZWYCIĘSTWA - WYZWOLENIE KUŹNICY

- UROCZYSTA AKADEMIA
 - przemówienie
 - niersze, śpiewy
- FILMY OŚWIATONE
 - "Obrona Helu"
 - "Marsz na Berlin"
- DEKORACJA SZKOLY



Międzynarodowy Rok Dziecka



WYSTĘP ESTRADOWY NASZEGO ZESPOŁU
NA POLANCE W CHAŁUPACH

Występ
zespół z Chałup



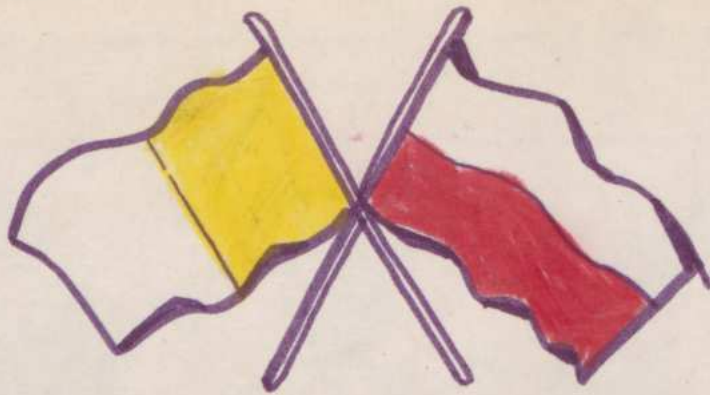
tab. 2

SZKOŁA PODSTAWOWA W KUŹNICY/HEL/ 1979 r.

Below the grid of portraits, the following names are listed in a single row:

DANIEL PRZYBYL, MARCIN BUDZIS, JAKUB SZYMA, JAKUB SZYMA, JAKUB SZYMA, JAKUB SZYMA, JAKUB SZYMA, JAKUB SZYMA, JAKUB SZYMA, JAKUB SZYMA

MIĘDZYNARODOWY ROK DZIECKA



NA BUDYNKU SZKOŁY POWIĘWAJĄ FLAGI: NARODOWĄ I WATYKAŃSKĄ
 WIZYTA PAPIEŻA POLAKA JANA PAWŁA II. W POLSCE
 2-10.VI.1979r.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO 1978/ 1979

Absolwenci: Dorota BUDZISZ
 Ryszarda BUDZISZ
 Wojciech BUDZISZ
 KAROL GOLLA
 Kazimierz KONKEL
 Bogusław ROTTA
 Roman STRUCK
 Piotr SZOMBURG
 Tadeusz TRENDL

MIEJSKI DYREKTOR SZKÓŁ
 w Jastarni
 84-140 JASTARNIA
 L. Dz. 396./79

Jastarnia, dnia 8 czerwca 1979r.

Mgr Jerzy Cygański -
 Kurator Oświaty i Wychowania
 w Gdańsku

Informuję Ob. Kuratora, że Egzekutywa Komitetu Miejskiego P Z P R w Jastarni na posiedzeniu w dniu 7.VI.br uchwaliła, że począwszy od nowego roku szkolnego, tj. 1979-80, nie może pełnić funkcji dyrektora szkoły podstawowej w Kuźnicy na Helu mgr Ewa M u ś a z uwagi na niewłaściwą postawę społeczno-polityczną.

W 1978 roku / 5 lutego / nie brała udziału w wyborach do rad narodowych, obecnie udekorowała szkołę flagami polskimi i obcego państwa w dniach od 2 do 9 czerwca 1979 roku utrudnia pracę miejscowej POP - jak to określono i w związku z tym wszystkim nie odpowiada wymogom ideowo-politycznym stawianym przez KM PZPR kadry nomenklaturalnej.

Biorąc to pod uwagę proszę Ob. Kuratora o odwołanie jej ze stanowiska dyrektora, które piastuje na mocy powołania Nr 368/75 z 31.7.1975 roku przez Miejskiego Dyrektora Szkół w Jastarni na 5 lat, tj. do 31.7.1980 roku względnie o wyrażenie s g o d y na załatwienie tej sprawy przez Miejskiego Dyrektora Szkół w Jastarni. Uchwała Egzekutywy jest obligatoryjna dla administracji państwowej i zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w niej musi być wykonana.

Miejski Dyrektor Szkół

 mgr Zdzisław Włodarczyk

ROK SZKOLNY 1979/1980

15.



INAUGURACJA - 21. VIII. 1979 r.

IŁOŚĆ UCZNIÓW:

KL. I	-	9
KL. II	-	9
KL. III	-	6
KL. IV	-	8
KL. V	-	10
KL. VI	-	15
KL. VII	-	15
KL. VIII	-	11

ŚWIĘTO SZKOŁY - 3. IX. 1979 r.

Ślubowanie klasy I.

83, w tym z Chatup 21

Na ogólną liczbę dzieci 83, przypada: 47 dziewczynek
36 chłopców

Najmłodsza uczennica Beata Budzisz ur. 27. IX. 1972 r. - kl. I.

Najstarsza uczennica Teresa Konkol ur. 3. X. 1964 r. - kl. VIII.

LEW. 1. PRZEDSZKOLI

84-140 Jastarnia

Rok 1979/80

30.10.
1979.

1. Zaczął się niefortunnie. W czerwcu tego roku z okazji wizyty Papieża Jana Pawła II w Polsce mgr E. Muza wywiesiła w szkole papieską flagę. Polecono jej zdjąć tę flagę, ale ona nie wykonała polecenia. Egzekutywa KM PZPR w Jastarni podjęła uchwałę o ukaraniu jej za to. Wysunięto wniosek zdjęcia ze stanowiska dyrektora. Sprawa nabrała rozgłosu. Poszła do Gdańska. Podjęto działania zmierzające do wykonania decyzji partii. Przerażona tym mgr E. Muza złożyła rezygnację i tak z dniem 30.10.1979 roku przestała być dyrektorem szkoły. Odtąd uwagi o jej pracy pisze dyrektor mgr E. Muza w K u Ź n i c y.

Miejski Dyrektor Szkół
84-140 Jastarnia

Miejski Dyrektor Szkół

Miejski Dyrektor Szkół

OGNIKO PRZEDSZKOLNE

10 dzieci urodzonych w r. 1973 przygoto
do ogniska przedszkolnego są to:



1. Budzisz Joanna
2. Budzisz Sinepore
3. Budzisz Kamila
4. Folisiak Robert
5. Konkol Urszula
6. Kański Ryszard
7. Konkol Jacek
8. Rotta Małgorzata
9. Rotta Przemysław
10. Struk Adam

Przejście do Ogniska poprzedzone jest wywiadem z rodzicami,
wypełnieniem ankiety i badaniami lekarskimi.

MECZ PIĘKI NOŻNEJ KUŹNICA - JASTARNIA

SKŁAD DRUŻYNY KUŹNICZAN:

BUDZISZ SEAWOMIR
BUDZISZ ROBERT
BUDZISZ ARTUR
BUDZISZ WŁADYSŁAW
BUDZISZ RYSZARD
BUDZISZ WŁODZIMIERZ
BUDZISZ DARIUSZ
BUDZISZ WOJCIECH
KONKOL WŁODZIMIERZ
KONKOL MIECZYSLAW
STRUK JANUSZ
NIMOTH PIOTR

REZERWA:

SZYCH PIOTR

BUDZISZ ROBERT /SYBERIA/

TEN HISTORYCZNY MECZ ROZPOCZĄŁ SIĘ W JASTARNI PRZEGRANA
NASZYCH PRZECIWNIKÓW, CZĘŚĆ DRUGA NA KUŹNICKIM BOISKU TZW. POLANCE "walkower"
MIMO NYNIKU 2:3 NYKARAKA DOJRZAŁOŚĆ I PRAWDZINIE SPORTOWĄ POSTAWĘ NASZYCH.
WYCIECZKA WODOLOTEM WŁADYSŁAWOWO - HEL



6. IX.

Była to niezmiernie atrakcyjna
i bliska sercu wyprawa. Jednali
naszy - wzięcie z przedszkolnikami
z odległości ok. 1 mil od Jastarni do
pauzamy Władysławowa, Chłap, Kuźnicy,
Jastarni i Helu - od północy.
Lekki sztum na Bałtyku,
szybkość naddotu - 30 węzłów
mijanie znanych jednostek rybackich
podniosły jeszcze atrakcyjność wyprawy.
Trasa przejazdu.

Na Helu - ciepły posiłek, potem zwiedzenie Muzeum
Morskiego [w zabudowanym średniowiecznym kościele],
zwiedzenie portu, spacer po murach
i powrót pociągiem do Kuźnicy.

PRACOWANO 4-dni [WZIESIEN/PAŹDZIERNIK]
ZAPRACOWANE 7.670 złotych
PRZEZNACZONO NA ZAPLANOWANĄ
W ROKU PRZYSZŁYM WYCIECZKĘ
„SZLAKIEM KOPERNIKA.”

Młodzież [kl. V-VIII] pracowała
bardzo chętnie i wydajnie,
czym zasłużyła sobie na wyróżnienie
dyrekcji PGR.

PGR przysłał o godz. 8⁰⁰ autobus,
którym również wracamy ok. godz. 15-17.
Z dziećmi pracowała M. Muzy i M. Narkowicz.
Na ostatnim dniu przypieziono z Parszowa
kopsz ziemniaków, z których pieczono
/ognisko na podwórku/ przez kilka dni
placki na oleju dla wszystkich.



SZKLANKA MLEKA DLA KAŻDEGO



W okresie jesienno-zimowym organizuje się corocznie
w tej szkole akcja „szklanka mleka” za odpłatnością
1 zł za szklankę. Zajmuje się tym komitet Rodzicielski.
Mimo szerokiej akcji propagandowej korzystają
z tego zdrowego ciepłego napoju głównie dzieci
klas I-IV i dojeżdżające z chaty.

W szkole nie ma miejsca na podanie oryginalnych
- mleko więc rozchodzi się po klasach.

DZIEŃ ZMARŁYCH



Dzieci szkolne opiekują się
pomnikiem „kucaci sp. zmarłych
których ciała morze i wojny
pochłonięty”. Pomnik ten jest
pod stałym patronatem szkoły
- głównie harcerzy.

Stojący na cmentarzu cywilnym
pomnik jest unieśmieszającym
- uroczonym szczególnie w dzień
Wszystkich Świętych - 1 Listopada.

Zadbali też o groby żołnierzy
w Łasku na Syberii.

HERB KUŹNICY

Herb Kuźnicy - KUSWELDU jest plastycznym przedstawieniem podania karubińskiego w sposób heraldyczny. Podanie mówi, że w okolicy osady Morze dotykało się, zetawało z Zatoką. Tu więc jest miejsce gdzie zaistniała mitotwórca spersonifikowanych w ludowym podaniu stworzeń natury, a morze i ludzka mitotwórca (podanie o królewiance i Remmie) roztężona, ale dążąca do szczytowego basenowego potężenia.

Opowieść mówi o istniejącym tu przesmyku morskim; obecnie półwysp Helski jest tu najwyższy.

Herb pierwszy raz przedstawiony został w 1971 r. na obrazie panoramy Kuźnicy dozorowanej przez mieszkańców wsi na statku m/s „KUŹNICA” (fotografia obrazu publikowana była).

Drugie trwałe przedstawienie herbu istnieje na frontonie kuźnickiej szkoły wykonanej w technice mozaikowej.

Książka pt. „Herby miejscowości woj. gdańskiego” wydana w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, zawiera już informacje, że Kuźnica posiada herb ustronny od dawniej, namowy miejscowości: KUSWELD ten: miejsce pocatunku.



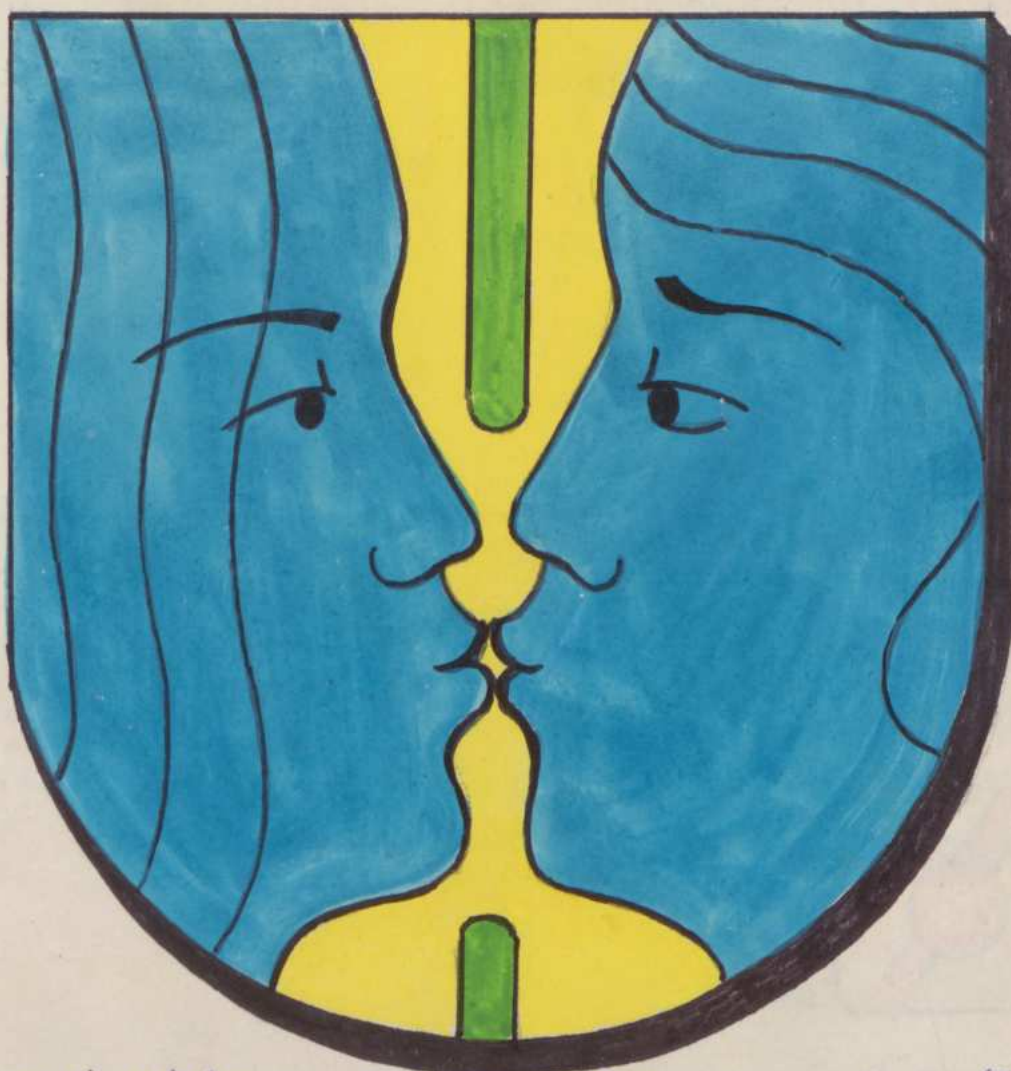
Istnieje trzy wersje herbu (tego samego):

1. - pierwszy z 1971 roku ukazujący spersonifikowane Morze i Zatokę cętuje płaszc potworszym helickiego nad którym znajduje się młot z stoncem symbolizującym miejscowości Letniskowa.

2. - druga wersja z 1974 roku istniejąca na fasadzie szkoły kuźnickiej ukazuje personifikację Morza i Zatok (tworze), ale bez młota i stonca. Herb ukazujący kuźnickie przedstawienie potworszym helickiego brzośnie jaskółki z lotu ptaka, z tym, że gwiazd Morza znajduje się w górce tarczy herbowej i patrzy w dół a gwiazd Zatok na dole i patrzy w górę.

Herb namalowany jest w trzech kolorach ulubionych przez Karubów. Kolor modry symbolizuje kolor morza; Dąbko; Młotego Morza (Zatoka, Młot). Kolor złoty: to kolor piasku, płaszc Kuźweldu, burzysm i stonca. Kolor zielony: to symbol roztężonej potworskiej, potworskiej i żywotności mieszkańców.

Herb namalowany po raz pierwszy i następne artysty malarzy Roman Nygma - „Kusweld”, stworzył z Budonia Złotych w Kuźnicy, dr. Karubie dyrektorze kuźnickiej szkoły Złoty Młot.



- ③ - druga wersja artystyczna od sierpnia 1979 r. pokazuje twarze Zeteki i Horza złączone w pocałunek. Tworz Zeteki znajduje się z lewej strony terenu herbrowej, a z prawej twarz Horza. Między nimi widać złociste plażę półwyspu hełskiego i przesłania Zeteki. Symbol miłowania.

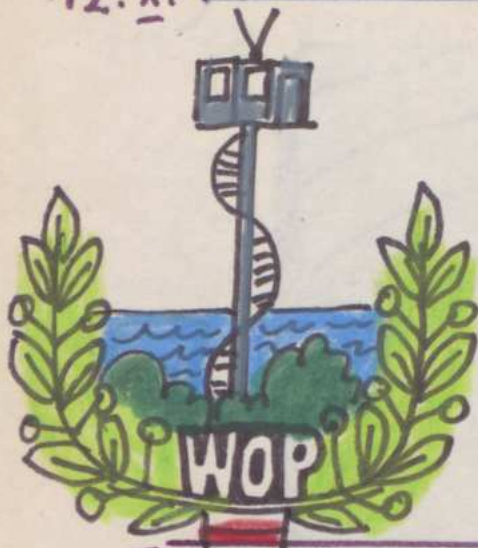


KUŹNICA



Zemalowane w 1979 roku

12. X. DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO



N DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO - w szkole akademii z udziałem delegacji WOP, kwiaty i życzenia dla wojowników z kuźnickiej strażnicy zaniósł delegacja harcerzy. Kontakty szkoły z wojskiem, mimo iż jest to rodzaj współpracy, czy nawet pewnego rodzaju patronatu ze strony wojska ograniczają się ostatnio praktycznie do składania sobie nawzajem pozdrowień.

13. X DZIEŃ NAUCZYCIELA



Dzień Nauczyciela odbył się zgodnie z tradycją w Kuźnicy. Na uroczystość przygotowaną przez Komitet Rodzicielski złożyły się: uroczysta akademii, życzenia i poczęstunek.

Wśród zaproszonych był katecheta kuźnicki - ksiądz proboszcz Markowski, były dyr. szkoły Fr. Preuhs, społecznik pracujący, instruktorka tańca - p. G. Gojke i delegacja NOP-u - żołnierze strażnicy.

W czasie spotkania nauczyciele dyskutowali m.in. na temat spraw związanych z wyrażaniem swoich ubolewań z powodu krzywdzącego traktowania ich przez ZNP [brak odpowiedzi nawet na pisma wysyłane do Warszawy]. Na ZNP nastąpiła odmowa udziału w imprezie - bankiecie wspólnym z Jastarnią poświęcającą nauczycieli, prawni dozwolili ^{konwój funduszy}

8. XI 62 - ROCZNICA WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ



- AKADEMIA
- KONKURS PLAKATÓW
- KONCERT PIESNI ROBOTNICZYCH

Ewa Muza
 Dyrektor Szkoły Podstawowej
 w Kuśnicy - Hel

=====

1. du. 86/79

Kuśnica / Hel/, dnia 13 sierpnia 1979r.

Miejski Dyrektor Szkół

w Jastarni

=====

Uprzejmie zawiadamiam, że rezygnuję z dalszego
 pełnienia funkcji dyrektora.

Zasadniczym powodem mojej decyzji jest niechętny stosunek
 miejscowej administracji do spraw kuśnickiej szkoły.

Jestem też osobiście rozgoryczona różnymi przekroczeniami,
 których nie oszczędzono mi w związku ze sprawowaną funkcją.

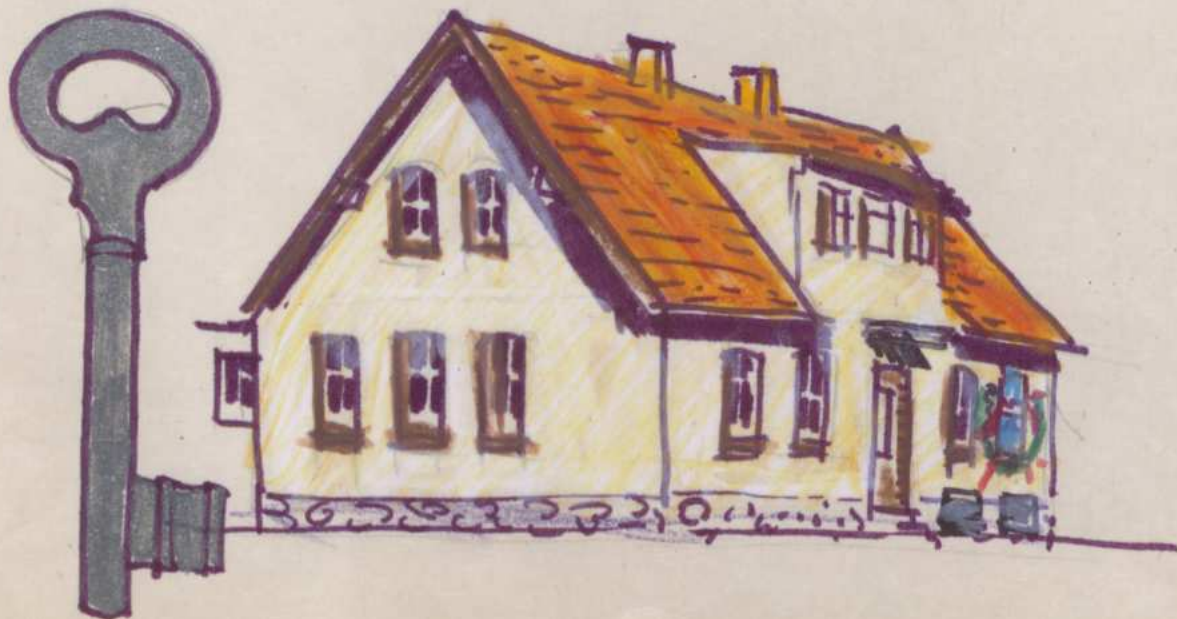
Z poważaniem

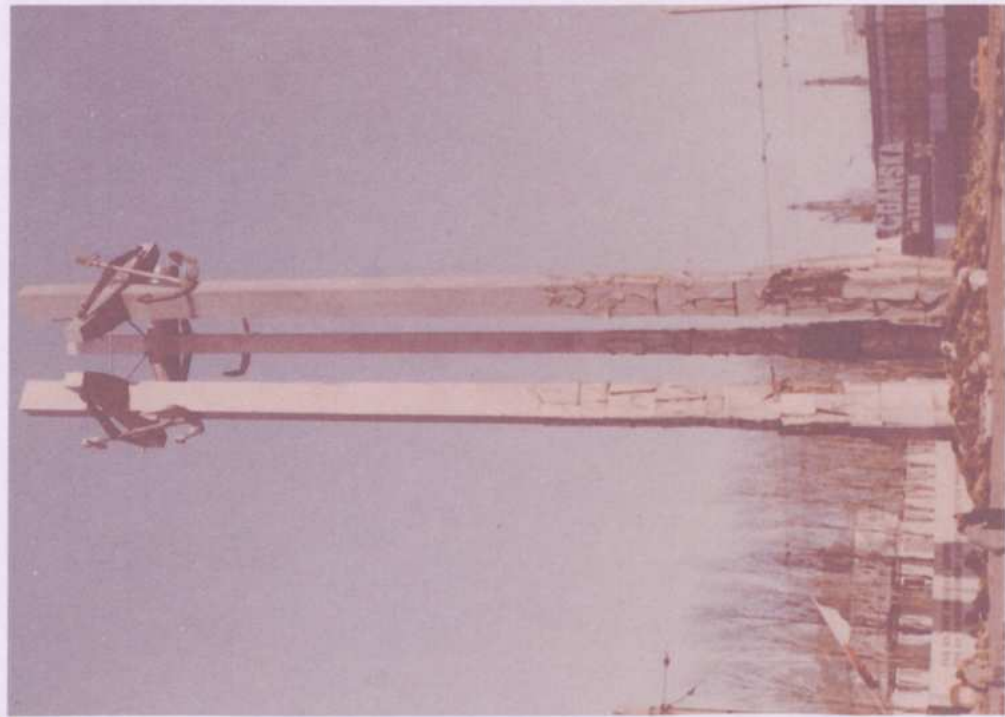
DYREKTOR SZKOŁY

Ewa Muza

Do wiadomości:

1. Kuratorium Oświaty i Wychowania - Gdańsk
2. Związek Nauczycielstwa Polskiego - Jastarnia





Kuźnia - Gdańsk

5 marec 1981r.

Konkel Kieczyłan

Danusi Bedziś

Stanisław Budziś

Budziś Wojciech

Muś

Kobor

Krzysztof

Budziś

Budziś Włodzisław

Pak Jędr

Iturk Wojciech

Elżbieta Bolala

Ewa Mł

- mawerzeńska

Handel Agnieszka
Handel Agnieszka

Budziś Kuzmowa
Budziska Agnieszka
Budziska Agnieszka



POLSKIE LINIE OCEANICZNE

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

C E N T R A L A

81-04 GDYNIA, 17 Lutego 24, skr. poczt. 140
ADRES TELEGR. POŁOCKAN
TELEKS: 0404 (POŁOCKAN GY)
TELEFON: 20-19-61 (10 LINII)

Wzr. znak:

Nasz znak: KO/153/81

Gdynia, dnia 3 marca 1981r.

Dyrektor.....
Szkoły Podstawowej nr. 5
84-130...Kuznica.....
.....
.....

Z okazji XXX-tej rocznicy powstania Polskich Linii Oceanicznych na nasze zlecenie została opracowana i wydana książka, w której zostały zawarte najważniejsze wydarzenia w historii naszego przedsiębiorstwa.

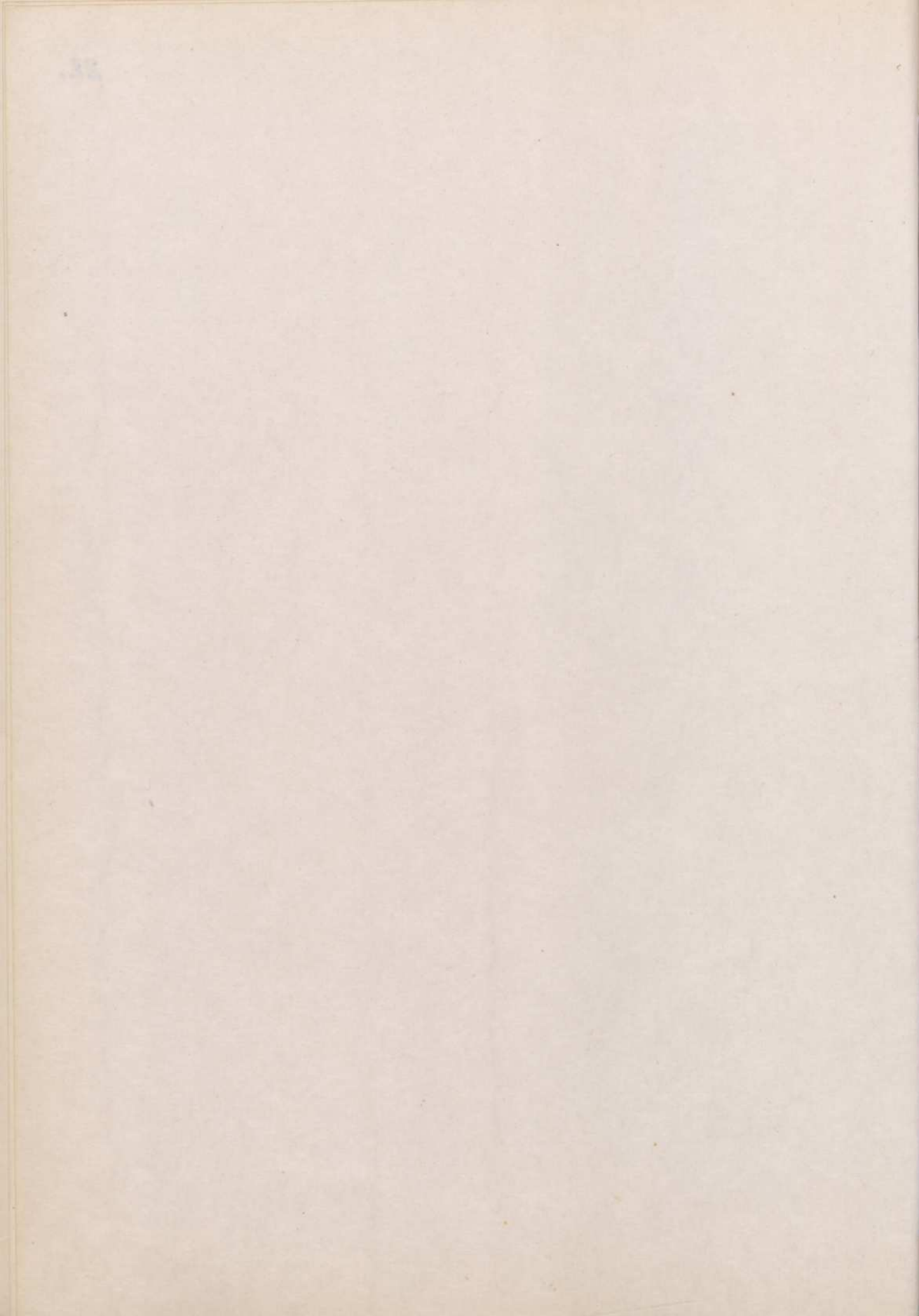
Biorąc pod uwagę serdeczną więź jaka od wielu lat nas łączy we współpracy patronackiej, Kierownictwo PLO uznało za słuszne i celowe przekazać Wam w darze to unikalne wydawnictwo wierząc, że dobrze zostanie wykorzystane w wychowaniu morskim Waszej młodzieży i dzieci oraz rozszerzy posiadane informacje i wiadomości u wychowawców i pedagogów o 30-letniej działalności naszego armatora.

Załącz.:
1 książka

Łączymy serdeczne marynarskie
pозdrowienia

Wydział Ogólny
NAUCZELNIK

[Signature]
Sergiusz Ziembicki



Materialy do kroniki

Shepty Pałstafarowej u Kurminy

przebiegane przez p. Marię Spretke,

cożby Jana Spretke, który pracował
u Sokoła u Kurminy:

u Sokoła 1932-37 jako maszynist
1937-39 kierownik Sokoła

3 opisy i 2 opisy, z cyfrowymi

Ewa Mura

marzec 2017

Mimi

CURRICULUM VITAE

/Bieg życia/



Jan Franciszek Sprętko

Urodz. 19.09.1905 r. w Gdyni-Chylonii

Syn Antoniego - rzemieślnik małorolny - mistrz kołodziejski

/11.10.1875 - 19.06.1959/ i Rozalii zd.Kuhl /23.11.1880 - 1922/

Rodzeństwo: Helena /Lilla/, Antoni, Aniela /Lubner/, Franciszek

Szkoła Podstawowa w Gdyni-Chylonii 1912 - 1918

2-letnia Preparanda Nauczycielska w Wejherowie 1922 - 1923

Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Wejherowie 1924 - 1929

Przebieg pracy zawodowej i służby wojskowej:

1.09.1929 - 30.09.1929 /1 m-c/ nauczyciel tymczasowy 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Wejherowie

1.10.1929 - 15.09.1930 /1 rok/ obowiązkowa służba wojskowa w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Grudziądzu /strzelec, st.strzelec, kapral, plutonowy, podchorąży rezerwy - do 25.06.30/ oraz w I-szym Baonie Strzelców w Chojnicach /sierżant podchorąży rezerwy - do 15.09.1930/

16.09.1930 - 31.08.1932 /2 lata/ nauczyciel 6-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Wielkiej Wsi (obecnie Władysławowo)

/w okresie 8.08.1931 - 17.09.1931 /1 m-c/ ćwiczenia rezerwy w I-szym Baonie Strzelców w Chojnicach - sier.podch.rezerwy - dowódca plutonu/

1.01.1932 mianowany podporucznikiem rezerwy

(Książeczka stanu Służby Oficerskiej Nr 358 wydana w Gdyni 23.09.1932 r)

1.09.1932 - 27.08.1939 /7 lat/ nauczyciel tymczasowy 4-klasowej szkoły powszechnej w Kuźnicy (od 15.11.1937 r. kierownik)

(Legitymacja szkolna Nr 201/1 wydana w Wejherowie 1.04.1935 r. przez Inspektora Szkolnego Karola Kopeć)

31.03.1933 praktyczny egzamin na nauczyciela publicznych szkół powszechnych

/w okresie 26.06.1933 - 29.07.1933 /1 m-c/ ćwiczenia rezerwy w I-szym Baonie Strzelców w Chojnicach - podporucznik rezerwy - dowódca plutonu/

24.06.1935 mianowany stałym nauczycielem publicznych szkół powszechnych

10.07.1935 - 19.08.1935 /1 m-c/ ćwiczenia rezerwy na kursie dowódców kompanii strzeleckich 15-tej Dywizji Piechoty w Zambrowie oraz w 59-tym Pułku Piechoty w Inowrocławiu /podporucznik rezerwy, kandydat na dowódcę kompanii/

11.11.1935 ślub ze Stefanią zd.Torlińska /urodz.22.06.1910 r./
Z tego związku urodzili się:

Maria	17.08.1936 r. Kuźnica
Kazimierz	10.02.1938 r. Kuźnica
Romana	26.01.1939 r. Kuźnica
Jadwiga	18.01.1940 r. Władysławowo
Jerzy	20.11.1948 r. Gdynia

1.01.1936 mianowany porucznikiem rezerwy - dowódca kompanii /w okresie 21.08.1937 - 15.09.1937 /1 m-c/ ćwiczenia rezerwy w I-szym Baonie Strzelców w Chojnicach - porucznik rezerwy - dowódca kompanii/

15.11.1937 mianowany kierownikiem /nauczycielem/ publicznej szkoły powszechnej stopnia I-ego w Kuźnicy;

Wziecień 1938 r. wycieczka nauczycielska do Rzymu;
/trasa: Wiedeń, Florencja, Rzym, Neapol, Pompea, Wenecja, Budapeszt/

1934 - 1939 przynależność do Polskiego Związku Zachodniego;

Z tego okresu: Książeczka Oszczędnościowa PKO z dnia 27.05.1939 r.
/Ostatnia wypłata zł 100,- w dniu 30.08.1939 r. w Wielkiej Wsi
Stan oszczędności zł 1.100,-/

29.08.1939 mobilizacja do wojskowej służby czynnej;

1.09.1939 - 28.09.1939 kampania wrześniowa;
Udział w obronie Warszawy w Batalionie 103 /ośrodek zapasowy/ w Rembertowie oraz w obronie lewobrzeżnej Warszawy pod dowództwem płk.dypl.Mariana Porwita - gen.rez.;
od 16.09.1939 r. do kapitulacji Warszawy w Batalionie Majora Kiedrowskiego w obronie Cytadeli - cyt.: "Pełniłem ostatnią służbę Oficera Służbowego Cytadeli - w czasie pełnienia mej służby Cytadela przestaje istnieć". Porucznik, dowódca kompanii; kontuzjowany 13/14.09. pod Łęka Wielkie /pod Mińskiem Maz./ - inwalidztwo wojenne.

(Książka Nr 8904 - Inwalida Wojenny wydana przez Z.U.S.
w Gdańsku 16.08.1977 r. - zaliczony do III-ciej grupy
inwalidów na stałe)

Raździernik 1939 - Lipiec 1940 Oflag w obozie jenieckim
Osterode w Górach Harzu /10 m-cy/

Bierpień 1940 - 25.01.1945 Oflag w Dobiegniewie /Woldenberg/
Ofł.II C Nr jeniecki 1394/BI A /4,5 roku/

25.01. - 10.03.1945 marsz ewakuacyjny z Woldenbergu do
Fischbeck pod Hamburgiem;

10.03. - 16.04.1945 Oflag Fischbeck /Hamburg/ - do dnia
kapitulacji Niemiec - wyzwolenie przez wojska angielskie;

16.04. - 9.05.1945 marsz ewakuacyjny z Fischbeck do Lübeck;

Maj 1945 - Listopad 1946 Neumuenster k/Kilonii - oficer
opiekunicki obozów polskich osób wysiedlonych w strefie
angielskiej - akcja łączenia rodzin i organizacja szkol-
nictwa polskiego na tym terenie; zorganizowanie polskiej
szkoły w Neumuenster /1,5 roku/

(Legitymacja b.jeńca wojennego - Polskie Siły Zbrojne
Heilshoop, 10.04.1946 r.)

Listopad/Grudzień 1946 powrót do kraju;

(Legitymacja Wojskowa Oficera Rezerwy Seria AD Nr C108383
wydana przez W.K.R. Gdynia)

- zdemobilizowany 5.12.1946 r. i przyjęty na ewidencję
W.K.R. Gdynia;
- przeniesiony do rezerwy 16.04.1948 r.
- zwolniony od powszechnego obowiązku wojskowego
1.01.1966 r.

Grudzień 1946 - Listopad 1958 wobec utrudnień ze strony
władz polskich w podjęciu pracy w szkolnictwie - praca
w warsztacie rzemieślniczym Ojca Antoniego /kołodziejstwo/
oraz częściowo na roli w charakterze pomocnika; wytwórnia
skrzyń.

(Świadectwo czeladnicze Nr 21998 wydane przez Izbę
Rzemieślniczą w Gdańsku 10.09.1959 r. - czeladnik
w rzemiośle stolarstwo, specj.: meblowe, budowlane)

16.12.1958 - 31.01.1959 Narodowy Bank Polski Oddz.Nr 307
w Gdyni - inspektor/kier.wydziału adm.-gospodarczego;

1.02.1959 - 31.08.1968 powołany przez Kuratorium Okręgu
Szkolnego Gdańskiego do pracy w szkolnictwie specjalnym
(jednocześnie Legitymacja Ułazniczeniowa wydana 1.03.1960 r.)

na terenie Gdyni - nauczyciel kontraktowy /prawie 10 lat/
(Legitymacja nauczycielska Nr 320 wydana przez P.N.R.N.
w Gdyni 9.12.1967 r. - nauczyciel w Szkole Podstawowej
Specjalnej Nr 25 w Gdyni-Orłowie)

31.08.1968 przejście na emeryturę.

1.09.1968 - 31.12.1978 praca w ramach pół etatu w tym samym
szkolnictwie, na podstawie corocznej umowy o pracę /wykłady -
technologia i materiałoznawstwo/

1968-1972 Szkoła Podst.Specj.Nr 25 w Orłowie /kier.K.Kuszarowski/
1972-1974 Szkoła Podst.Specj.Nr 24 na Grabówku /dyr.Z.Górecki/
1975-1978 Zas.Szkoła Zaw.Specj.przy Szkole Podst.Nr 32
w Gdyni ul.Kielecka 4 /dyr.Józef Wódkowski/

(Legitymacja nauczycielska Nr 11315 wydana przez Z.U.S.
w Gdańsku 2.01.1977 r. - nauczyciel w stanie spoczynku)

Listopad/Grudzień 1978 wyjazd zagraniczny do Belgii /Bruxela/
oraz Republika Federalna Niemiec /Hamburg, Lubeka/

20.01.1979 r. zmarł w 74-tym roku życia.

Wykształcenie:

- Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Wejherowie /1924-1929/ Natura
(Códpis Świadcstwa Dojrzałości Nr 24/264 z maja 1929 r.)
- Wyższy Kurs Nauczycielski - profil matematyczny i historyczny
/ukończony/ oraz studia o programie wyższego studium z zakresu
filozofii - kierunek psychologia /nieukończony/
(Obóz Jeńców Wojennych - Włódenberg - 1940-1944 - Indeks
wykładów, ćwiczeń, kolokwii i egzaminów Nr 111 wydany
przez Zrzeszenie Studentów Polskich Szkół Akademickich
"Bratnia Pomoc" 1.12.1943 r.)
- Wyższa Szkoła Ekonomiczna - Wydział Horski- w Sopocie
/1956-1961/ Magister Ekonomii
(Indeks W.S.E. w Sopocie Nr albumu 532 wydany 1.10.1956 r.
Dyplom ukończenia studiów wyższych Nr 953 wydany 14.07.1961 r.)
- Studium Nauczycielskie - Pedagogika Specjalna /1964-1966/
(Indeks Studium Nauczycielskiego Nr 2295 wydany 2.07.1965 r.
Dyplom Studium Nauczycielskiego w Gdańsku - kierunek
Pedagogika Specjalna - dział umysłowo upośledzonych - Nr 967
wydany 28.07.1966 r.)

Od 14.08.1950 r. posiadał Prawo Jazdy Kat.A i B
(Prawo Jazdy Nr 30388/78 wydane 15.03.1978 r.)

Praca społeczna - Organizacje społeczno-polityczne:

- W Harcerstwie od 1926-1929 (w czasie pobytu w Seminarium Nauczycielskim) - funkcja Komendanta Hufca;
- W czasie okupacji - tajne nauczanie (zorganizowane) podczas pobytu w Oflagu, a po kapitulacji Niemiec organizacja szkolnictwa polskiego w obozach polskich w Niemczech Zachodnich;
- Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej Nr 16 w Gdyni-Chylonii (1947-1959) oraz Szkoły Ogólnokształcącej Nr 4 w Gdyni-Cisowej (1950-1955) - prezes Komitetów;
- Radny Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni w latach 1958-1961 (praca w Komisjach Oświaty i d/s Rolnictwa);
- Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie (członek Zarządu Głównego w Gdańsku od 1957 r. oraz Prezes Zarządu Oddziału w Gdyni od 1969 r.);
- Związek Nauczycielstwa Polskiego - Sekcja Szkolnictwa Specjalnego (Prezes Ogniska w latach 1959-1963, Zastępca Prezesa w czasie dwóch następnych kadencji;
- Stronnictwo Demokratyczne (członek od 10.02.1965 r. - szereg funkcji w zarządach kół macierzystych na terenie powiatu Wejherowo, m.Sopot i Gdynia;
(Legitymacja Nr 59839 wydana przez Wojewódzki Komitet w Gdańsku 16.03.1967 r.)
- Koło Starych Gdynian w Gdyni (członek od grudnia 1969 r.);
- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (członek od 14.06.1973 r. - członek Zarządu Koła w Chylonii, przewodniczący Komisji Weryfikacyjno-Odnaczeniowej, później Komisji Współpracy z Młodzieżą;
(Legitymacja Nr 12480/73 wydana przez Zarząd Okręgu ZBOWiD w Gdańsku 14.06.1973 r.)
(Karta Kombatanta - Zaświadczenie Nr 369659 wydana przez Zarząd Wojewódzki ZBOWiD w Gdańsku 11.02.1977 r.)
- Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu (od 18.02.1974 r. członek Komitetu Obwodowego i Osiedlowego Nr 1 w Chylonii - praca w Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, w Samorządzie Mieszkańców, w Obwodowych Komisjach Wyborczych);

Posiadane odznaczenia:

1. Srebrny Medal m.Gdyni /19.05.1973/
2. Odznaka Honorowa "Zasłużonym Ziemi Gdańskiej" /17.09.1973/

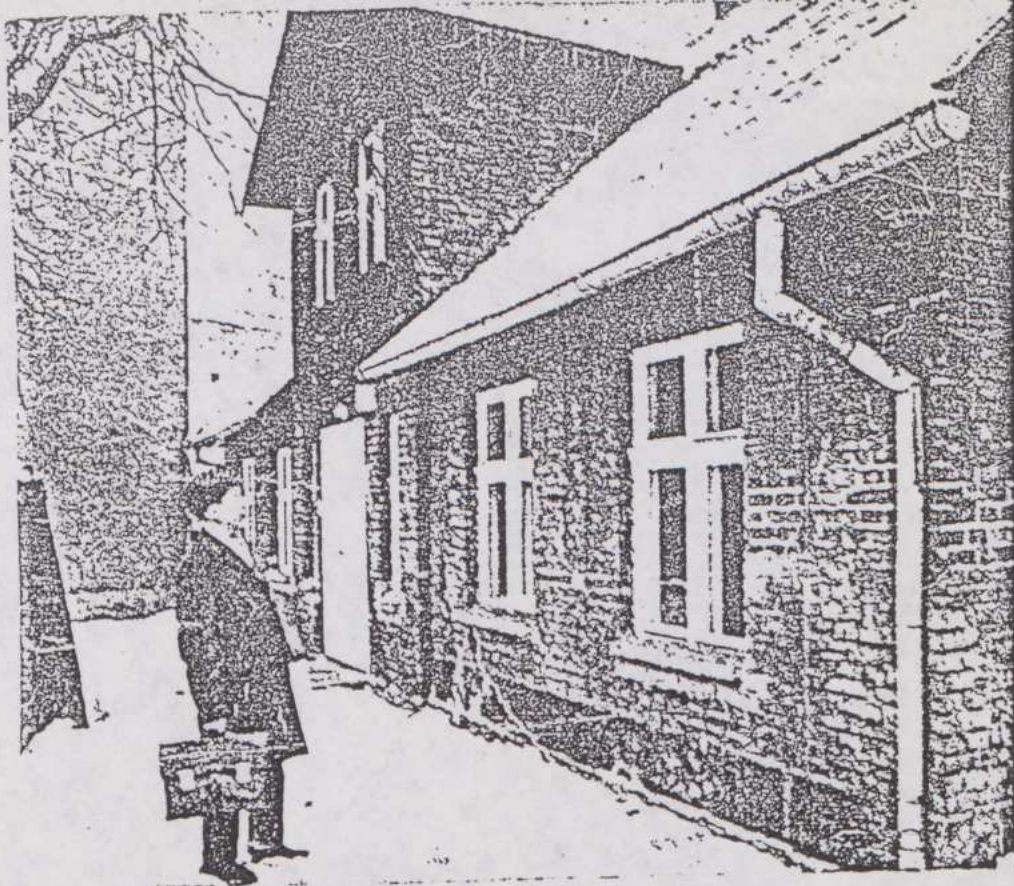
3. Medal Zwycięstwa i Wolności /2.04.1975/
4. Medal za Warszawę /9.04.1975/

Wnioski o nadanie orderu - odznaczenia składane do ZEOWiD-u w latach 1974-1978, których nigdy nie otrzymał:

1. 1974 r. Srebrny Krzyż Orderu "Virtuti Militari" V klasy (do którego został już raz przedstawiony podczas kampanii wrześniowej 1939 r. w uznaniu za bohaterską postawę i wzorowe wypełnienie żołnierskiego obowiązku, lecz wniosek nie doczekał się rozpatrzenia i załatwienia);
 2. 1976 r. Złoty Krzyż Zasługi (emerytowany nauczyciel);
 3. 1976 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski;
 4. 1976 r. Mianowanie w rezerwie do stopnia Kapitana w Korpusie Oficerów Piechoty;
 5. 1978 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski /Polonia Restituta/;
- Ten order jako jedyny z wyżej wymienionych został nadany pośmiertnie w dniu 18.04.1979 r.

Oprac. Pimi

Grudzień 2002 r.



DOMEK PRZY UL. STAROWIEJSKIEJ 30, NALEŻĄCY DO NIELICZNYCH ZABYTEKÓW GDYN
W DOMU TYM ZMARŁ W ROKU 1923 ANTONI ABRAHAM, ZNANY DZIAŁACZ KASZUBSKI
OBOK DOMU P. MGR JANA SPRETKE, O KTÓRYM PIŚMIEMY W REPORTAŻU.

W roku bieżącym upływają dwie znamienne rocznice: 50-lecie powrotu Polski nad Bałtyk po półtorawiekowej niewoli (10.II.1920 — zaślubiny Polski z morzem w Pucku) oraz 25-lecie wyzwolenia Ziem Zachodnich i Północnych (18.III.1945 — zaślubiny z morzem w Kołobrzegu, 28.III.1945 — wyzwolenie Gdyni). Poniższy reportaż poświęcony jest ludziom i sprawom związanym z tymi wydarzeniami.

TADEUSZ
OSTASZEWSKI

Zdjęcia:
JANUSZ
RYDZEWSKI

BAŁTYCKIE PIERSCIENNIE

Gdy doktor Herkulan Weigt, profesor Akademii Handlowej w Krakowie, ogłaszał drukiem swoją pracę pt. „Geografia gospodarcza ziem polskich” — Polska dopiero stawała się państwem po półtorawiekowej niewoli. Był rok 1920. Gdańsk miał już 170 tys. mieszkańców, ale Gdynia liczyła zaledwie kilkaset dusz i była małą rybacką wioską.

Leży właśnie przede mną ta niewielka książeczka dra Weigta, ma pożółkłe i postrzępione brzegi, a w środku zawiera tyleż dziś dla nas niezwykłych, co dosadnie ilustrujących swoją epokę, wiadomości.

„...Geniusz człowieka (...) — pisze profesor — opanował ocean dzięki żplom i parze, zagłębił się w jego przepaście dziwonem nurkowym i łodzią podwodną, porwał się na podbój atmosfery latawcami... (i dalej w przypisie:) samoloty osobowe mają podobno w nie-dalekiej przyszłości krążyć regularnie między Warszawą a Krakowem”...

„...Na tysiąc mieszkańców nie umie czytać średnio na ziemiach polskich 503. (...) W r. 1912/13 wyemigrowało ogółem 533.000 osób. Wartość całej pracy tych ludzi, którą dają obcym, ocenić by można na 2 miliardy koron rocznie! Setki tysięcy wychodźców zużywa siły, by potęgować dobrobyt obcy. Korzyści materialne, jakie mają rodziny i kraj z wychodźców, nie dorównują stratom spowodowanym przez wychodźstwo”...

„...Najważniejszą gałęzią wytwórstwa jest rolnictwo, ponieważ plody roślinne są podstawą pożywienia i dostarczają człowiekowi odzieży”...

„...Przemysł ziem polskich jest głównie przemysłem małym: zakłady małe tj. liczące do 50 robotników zatrudniają 2/3 ogółu robotniczego (...). Właścicielami przedsiębiorstw są bardzo często o b c y, kierownikami zawodowymi o b c y, kapitał o b c y, a nieraz i odbiorca o b c y — tylko robotnik krajowy. W takich wypadkach przemysł pracuje dla dobra włożonego kapitału, a nie dla dobra kraju, w którym się korzeni”...

Tak pisał w roku 1920 profesor Herkulan Weigt i oprócz wielu praktycznych rad, w rodzaju tej kończącej książkę: „A więc do pracy! razem do pracy; w ci-szy, zgodzie, dłoń w dłoń!” — dawał Polsce również i tę, aby „wśród potrzeb i pilnych zadań polskiego handlu — stworzyć polską żeglugę morską”...

mu słuchaczy. Urodził się w Chylonii w roku 1905. Gdynię pamięta z czasów I wojny światowej, bo go tam ojciec ślał po ryby. Opowiada:

„...Gdy w roku 1919 kończyłem szkołę podstawową — Polska już była, ale jeszcze nie u nas. Od grudnia 1918 roku co odważniejsi w naszej klasie witali nauczyciela „pochwalonym” po polsku, a w końcu urządzono formalne głosowanie i wszyscy się po polsku pozdrawiali i śpiewali „Jeszcze Polska...” A leknoty za tę wymarzoną ojczyznę mieliśmy w pierśiach tyleż, że trudno to dziś opowiedzieć. Gdy skończyłem szkołę, ojciec zarządził, abym się przyuczał do zawodu i objął po nim schedę. Ojciec był małorolnym gospodarzem, lecz przede wszystkim — kołodziejem. Nie uśmiechała mi się ta robota. Praca w domu cięła, z roli wyżyć trudno... wolalem książkę. Działalo wtedy na naszym terenie Towarzystwo Czytelni Ludowych. Ono było dla mnie jednym ze źródeł opanowania języka. W domu mojego ojca często zbierali się okoliczni gospodarze, których obsługiwał jako kołodziej. Przychodził wtedy do nas często Antoni Abraham, działacz kaszubski z Oliwy; olbrzymi, w maciejówce i chłopskim ubiorze, siadywał w warsztacie ojca lub na ławce w ogrodzie i prawil, i prawil... On to dopiero wierzył w Polskę! Nie liczył się z Niemcami, zachęcał do czytania polskich wydawnictw, do organizowania się... Pamiętam go i widzę przed oczami jak głosił te swoje kazania w naszym ogródku...

Gdy umierał — miałem lat osiemnaście. Rok przed śmiercią Abrahama zmarła moja matka, tak więc trzy lata przesiedziałem w domu i zdawało się, że wszystkie moje marzenia o dalszej nauce wezmą w łeb. Dłubałem z ojcem w twardym drewnie zrezygnowany, oswiały. Ojciec jednak spostrzegł, że kołodzieja ze mnie nie robi, toteż gdy w 1923 roku otwarta została w Wejherowie Państwowa Preparanda Nauczycielska (tj. 2-letni kurs przygotowawczy do seminarium nauczycielskiego), to mnie ojciec tam zawiózł i kazal składać egzaminy. Byłem mocny w matematyce. Temu zawdzięczam, że przyjęto mnie od razu na drugi rok. Skończyłem Preparandum na samych piątkach i z trzema milionami marek nagrody. Potem zwolniono mnie z matury, zdawałem tylko jeden wybrany przedmiot, więc oczywiście była to matematyka. Gdy rozwiązujać zadania zapisałem trzy tablice, wizytator zapytał: „Czy ja kandydatowi będę dostarczał tablic?” —

Jan Spretke ma godną zazdrości pamięć dat i zdarzeń, oraz talent gawędziarski, który szybko zjednuje

dalszy ciąg na str. 4-5

A potem dodał: — „No, Spretke, my się chyba w życiu jeszcze spotkamy”... — I co pan powie?! Spotkaliśmy się! Spotkaliśmy się dziesięć lat temu i od tej pory spotykamy się każdego roku. Ten wizytator, to mgr inż. Stanisław Wiśniewski; ma dziś 89 lat, mieszka w Warszawie, piszemy do siebie, był i pozostał moim „duchowym ojcem”...

Skończyłem seminarium, zostałem nauczycielem najpierw w Wejherowie, a potem, do wybuchu II wojny, w Kuźnicy na Helu. W międzyczasie było wojsko, podchorążówka, stopnie oficerskie... Dwudziestego siódmego sierpnia 1939 r. powołano mnie pod broń do Rembertowa. Jako d-ca kompanii uczestniczyłem w obronie Warszawy, potem niewola w górach Harzu, po roku obóz w Woldenbergu — do 24.I.1945. Stamtąd 6-tygodniowa, piesza ewakuacja do Hamburga, a z Hamburga, w kwietniu 1945 — do Lubeki. Nadmienię może tylko jeszcze, że w Woldenbergu, dzięki pomocy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, prawie ukończyłem wydział filozofii w obozowym uniwersytecie. W Lubecie przez półtora roku byłem opiekunem zgrupowania polskich oficerów, oraz organizatorem polskiego szkolnictwa dla dzieci wywiezionych w czasie wojny do Niemiec. Gdy w listopadzie 1946 roku powróciłem do kraju z angielskim zaświadczeniem o pracy w Niemczech — pokrecono nosami; wróciłem do kołodziejskiego warsztatu ojca i znów zacząłem dlubanie w dębowym drewnie. Ale i tym razem długo nie wytrzymałem. Zgłosiłem się na WSE w Sopocie, skończyłem studia ekonomiczne, podjąłem pracę w banku... Do szkolnictwa wróciłem dopiero w roku 1959; ukończyłem jeszcze Instytut Pedagogiki Specjalnej, do dziś pracuję w szkole specjalnej (dla dzieci upośledzonych) w Orlowie. Moja żona opiekuje się świetlicą dla dzieci głęboko upośledzonych w Cisowej... A nasze dzieci? No, cóż... Trzy córki skończyły studia wyższe, jeden syn jest tokarzem, drugi — po liceum — odbywa czynną służbę wojskową. Nie możemy narzekać na nasze dzieci, ani dzieci nasze na swój los”...

Taki jest — w ogromnym skrócie — życiorys jednego z synów tej ziemi, Jana Spretki. Był radnym MRN w Gdyni, której pierwszy wójt Jan Radtke wystawił mu dowód osobisty. Dziś na fotelu rajcowskim zasiada najstarsza córka. Był świadkiem stawiania się tego miasta i portu. Asystował jako młodzieniec wkraczaniu wojsk gen. Hallera, powitaniu prezydenta Wojciechowskiego w 1923 r., kiedy to Antoni Abraham wystąpił publicznie po raz ostatni. Chodził drogą z Oksywia, gdy koparki już ją kruszyły, szykując miejsce pod baseny portowe. Pamięta, gdzie i jaka stała szopa i pierwsza wieża ciśnień, któredy biegły pierwsze ulice, jak zwożono drewno na pierwszy tzw. tymczasowy port i jak wbijano pale w morskie dno... „Dziś — mówi z nutą żałości — mało starych gdynian już pozostało...”

Jakkolwiek nie oceniać by faktu powstania Gdyni — jedno jest bezsporne: to miasto wzięło się z morza, z portu, który dał mu życie. Krótka jest jego historia, ale — jak ktoś powiedział — Gdynia, to obraz losów i dążeń narodu.

Na maleńkim skrawku przymorza danego Polsce w drodze krzywdzących ustaleń wersalskich, po latach odwracania się od morza — przed pięćdziesięciu laty naród polski stanął do niego frontem i dokonał dzieła na miarę epoki. Powstał nowoczesny port i miasto. „Wolny Gdańsk” jako ośrodek portowy, zarządzany i kontrolowany przez Niemców, spadł do roli morskiego kopciuszka. To Gdynia błyszczała nowoczesnymi nabrzeżami, magazynami, dźwigami por-

towymi; Gdynia zabrała Gdańskowi i Szczecinowi prymat największego portu na Bałtyku; Gdynia rosła w zasobność i liczbę mieszkańców... Z małej wioski stała się już w roku 1931 miastem 37-tysięcznym — a w 1939 — 125-tysięcznym. Była — i symbolicznym, i prawdziwym — polskim „oknem na świat”, zyskiwała uznanie w oczach innych narodów, a chociaż i tu obcy kapitał zapuszczał swe macki, to Gdynia przecież była i pozostała na zawsze dziełem polskim, zrodzonym z polskiego ducha, ze zrozumienia jedynie słusznej podówczas idei skierowania twarzy ku morzu.

Nie jest dziełem reportera pisanie historii tego miasta. Ta krótka w gruncie rzeczy historia objąć już może opasłe tomy i wszystko w niej wydaje się być ważne: i budowa portu, i robotnicza walka o byt, i dzieje okupacyjne, po których — zwłaszcza port — wyszedł barbarzyńsko okaleczony, i chwile wyzwolenia w 45-tym, i odbudowa w nowych granicach, i wreszcie dzień dzisiejszy, który jak nigdy jest dla tego miasta dniem spokojnej, twórczej pracy, nauki, codziennego bohaterstwa i dobrej przyszłości...

Toteż zrezygnujemy tu z chronologicznego wylizania faktów i dat. Wskazując na ograniczony powrót Polski nad Bałtyk, świętując jej powrót do dawnych, piastowskich, sprawiedliwych granic — pragniemy tym przypomnieniem oddać hołd tym wszystkim, którzy Gdynię zbudowali, potem odbudowali ją ze zniszczeń, a dzisiaj nie szczędzą wysiłku nad jej dalszym rozkwitem.

„Mało starych gdynian już pozostało...” — powiedział Jan Spretke. Ale przecież są — i nawet zorganizowali się pod nazwą: „Koło Starych Gdynian przy Klubie Morskim Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców”. Spójrzcie: nawet tu, na gruncie towarzysko-społecznym, cięża starzy gdynianie ku morzu: usadowili się przy Klubie Morskim.

Treść przemówienia

nad grobem mgr Jana Sprętke

|23.01.1949|

Poruczniku, Magistrze Janie Sprętke!

Kolego Jasia, z czasów Seminarium Nauczycielskiego
w Wejherowie...

Zasnęłeś, znudzony trudami dnia.. Zasnęłeś Ty,
któryś potrafił zwalczać wszelkie znuzenia.

Byłeś przecież stale nieustrudzony, stale czynny!

Takim byłeś

- w Seminarium - jako uczeń,
- w pracy zawodowej - jako nauczyciel i
działacz społeczny,
- Nie wystarczał Ci średni cenzus edukacji,
- jako jeden z pierwszych naszego grona
Seminarialnego robisz magisterium,

Troję umiejętności organizacyjne, pedagogiczne
i społeczne poznała społeczność półwyspu helskiego,

- Koleżanki i koledzy z Gdyni,
- Poznaliś się na nich władze oświatowe na-
szego miasta i województwa.

Zaskarbiłeś sobie mił i szacunek u nich
i zjednałeś wielu przyjaciół i szczerze od-
danych kolegów...

Na wielkie uznanie zapracowałeś swoją
pracą i działalnością.

Spółeczeństwo Gdyni obdarzyło Cię najwik-
szym zaufaniem, wybierając:

- Radnym na cztery kadencje,
- Prezesem Izreszenia Kaszubsko - Pomors-
kiego, którą to zaszczytną funkcję piastowa-
łeś do końca życia... |1969-1949|

- Wybrano Cię na członka zarządu ZBoWiD w Kole Chylonia, gdzie zapisałeś się jako jeden z najaktywniejszych..

Wszystkie obowiązki spełniałeś z pedantyczną dokładnością, z żarliwym zaangażowaniem i serdeczną życzliwością, boś to robił dla Koleżanek i Kolegów, dla ludzi, którzy nieżyli w Troję pomoc...

Byłeś nieustraszoną humanistą!

Dla Koleżanek i Kolegów z byłego wejherowskiego Seminarium Nauczycielskiego trzykrotnie organizowałeś Zjazdy Koleżeńskie...

Roznaga i ludzkie postępowanie cechowały Cię w każdym działaniu. Chyba ono zjednało Tobie tylu przyjaciół w:

- szkole,
- pracy zawodowej,
- działaniu społecznym,
- pracach radnego,
- pracach ZBoWiD-u,

Zmęczyło Cię to Troje aktywne życie.. i dla tego zmęczony zasnąłeś.. zasnąłeś na zawsze..

My jednak zapamiętamy Ciebie jako tego nieustraszonego, zawsze czynnego w każdym działaniu i w każdym załatwianiu sprawy ludzkiej. Robiłeś to zawsze z uśmiechem...

Uczyłeś życia nasze młode pokolenia. Wielu od Ciebie uczyło się pracować

- dla sprawy,
- dla Kraju,
- i dla rodziny..

Przyszliśmy Cię Janku odprowadzić na wieczną wartę...
Szedłeś przez całe swoje życie drogą prawdy, szczerości i uczciwości...

Dziś żegnamy Cię na tej drodze!

Żegnają Cię:

- Koleżanki i Koledzy z byłego neyberonńskiego Seminarium Nauczycielskiego,
- Koleżanki i Koledzy z pracy oświatowej -
wydziałowej,
- Członkowie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego
Oddziału Gdynia,
- Koleżanki i Koledzy oraz Zarząd Koła ZBoWiD-u
z Gdyni Chylonia.

Alkohol jest małąkniczą ziemią kaszubską, to nasze
sine rozkołysane morze, Tej ziemi poświęciłeś
życie, trud, wiedzę i pracę swoją...

Niech Ci ta kaszubska ziemia, te nadmorskie
piaszczyste strony, te nasze bory, ukwiecone łąki
i łąki, i ten miejski zgiełk — Niech tu Tobie
mucha, ballady o bohaterstwie ludzi nadbałtyckiego,
o jego pracowitości i sprawiedliwości ludzkiej!

Niech Ci ta miła Tobie ziemia kaszubska
lekka będzie!

Najbliższej Rodzinie Zmarłego, stroskanej bólem,
składam w imieniu Koleżanek i Kolegów oraz włas-
nym Wyrazy serdecznego współczucia...
Wasz ból, jest i naszym bólem...

Mgr Paweł Szefka,

2.19







introdruk

Nr
katalogowy

604

Gatunek I

Książka pamiątkowa

oprawa w kaliko, format A4,
pap. II kl. 120 g/m², 100 kart
ZN-71/CLSP/E-16/526

CENA DETALICZNA zł 95.-

SPÓŁDZIELNIA PRACY

WARSZAWA, E. ORZESZKOWEJ 14/16

